

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/84759,Pamietamy-o-67-rocznicy-zamordowania-konradmirala-Jerzego-Staniewicza-12-grudni.html>
2021-05-16, 17:44

Pamiętamy o 67. rocznicy zamordowania konradmirala Jerzego Staniewicza - 12 grudnia 2019

12 grudnia 1952 roku komunistyczni zbrodniarze zamordowali wielkiego żołnierza, bohatera obrony Helu w 1939 roku - komandora (pośmiertnie konradmirala) Jerzego Staniewicza.

O wielkich zasługach i pięknym życiorysie Jerzego Staniewicza przypomniał **prof. Mirosław Golon**, dyrektor Oddziału IPN w Gdańsku:



Jerzy
Staniewicz
z
(1903-19
52)

Los tego wielkiego polskiego żołnierza był typowy dla tysięcy Polaków, którzy z różnych stron carskiego imperium, z innych państw zaborczych i polskich skupisk emigracyjnych na całym świecie ruszyli w latach wojen 1914-1921 budować wolną Polskę. Wielu z nich w odrodzonej Ojczyźnie nadal służyło w wojsku.

Jerzy Staniewicz, urodzony w 1903 roku w środkowej Rosji już jako szesnastolatek związał się z polskim wojskiem wstępując w 1919 roku do 5. Dywizji Syberyjskiej. Jego wielką pasją było jednak morze i w latach 1924-1927 odbył studia w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej w Toruniu (w 1938 roku placówka ta przeniesiona została do Gdyni), a swoją morską edukację pogłębiał w latach trzydziestych we francuskim Tulonie. Jerzy Staniewicz był jednym z bohaterów obrony Helu aż do 2 października 1939 roku.

Tego dnia dostał się do niewoli i do stycznia 1945 r. przebywał w oflagach: X B Nienburg, XVIII C Spittal oraz II C Woldenberg. Po powrocie do kraju ponownie wstąpił do Marynarki Wojennej, gdzie pełnił służbę m.in. w Sztapie Głównym jako Szef Oddziału Personalnego oraz Oddziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego. Jednakże podejście nowych, komunistycznych władz do przedwojennych oficerów było diametralnie odmienne; o ile w II Rzeczypospolitej czekała na nich możliwość awansu i uznanie, to po 1945 r. degradacje, szykany i represje. Najgorsze dla Jerzego Staniewicza miało dopiero nadejść.

Został zatrzymany w grudniu 1951 r. przez Główny Zarząd Informacji MON, następnie bezpodstawnie oskarżony o działalność szpiegowską i dywersyjną. **Skazano go na karę śmierci i zamordowano 12 grudnia 1952 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w**

Warszawie. Jego grób w zamierzeniu stalinowskich oprawców miał pozostać nieznanym.

Szczałki komandora Jerzego Staniewicza zostały odnalezione dopiero 23 maja 2013 r. w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie przez zespół badawczy pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Powołane później Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN odegrało ogromną rolę w odkrywaniu losów innych zamordowanych przez komunistów polskich patriotów – ludzi morza.

Wielu z nich jest pochowanych na pięknie położonym **Cmentarzu Marynarki Wojennej na Oksywiu w Gdyni.** Nekropolia leży bowiem na wzniesieniu opadającym stromo w stronę morza. Spoczywa na niej wielu naszych bohaterów, a wśród nich największy Bohater Polski Morskiej z września i października 1939 r. admirał Józef Unrug, a także jest tam grób Adama Dedio, patrona 7. Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Fot.: Uroczystości na Cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni Oksywiu
(2017–2018 r.)



Niedaleko cmentarza jest także **kościół św. Michała Archanioła w Gdyni.** Ten najstarszy Dom Boży (w obecnych granicach Gdyni) i jednocześnie pięknie położony ma bardzo ważne miejsce w pamięci o bohaterstwie polskich marynarzy. To na ścianie tego kościoła powstało jedno z pierwszych upamiętnień w Polsce dedykowane niewinnie pomordowanym trzem komandorom: zabitemu 12 grudnia Jerzemu Staniewiczowi oraz zamordowanym 4 dni później komandorowi (pośmiertnie kontradmirałowi) Stanisławowi Mieszkowskiemu oraz komandorowi Zbigniewowi Przybyszewskiemu.

16 grudnia 2019 r. delegacja IPN z **prezesem dr. Jarosławem Szarkiem** na czele złożyła kwiaty na grobach kontradmirała Jerzego Staniewicza, kontradmirała Stanisława Mieszkowskiego i komandora Zbigniewa Przybyszewskiego.